



Naciskają na starostę, by zwalniać i zatrudniać "swoich"

data aktualizacji: 2015.06.30



Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Iławskiego starosta Marek Polański stwierdził, że ze strony bliżej nieokreślonych osób mają miejsca naciski, mające na celu doprowadzenie do zwolnienia pracowników starostwa tak, by powstały miejsca pracy dla "swoich". "Były takie sytuacje - przyznał starosta. - Mówię im zdecydowane nie".

Wypowiedź dotycząca opisanych powyżej zachowań miała miejsce podczas ostatniego posiedzenia Rady Powiatu Iławskiego, które odbyło się w czwartek, 25 czerwca. Była ona rozwiniętą odpowiedzią na dość zagadkową interpelację radnego Bartosza Bielawskiego, który zapytał, co starosta miał na myśli, mówiąc o koalicji budowania, a nie niszczenia oraz czy któryś z radnych powiatowych przeszkadza Zarządowi Powiatu Iławskiego w wykonywaniu obowiązków.

W odpowiedzi Starosta Iławski Marek Polański stwierdził, że wypowiedź, do której nawiązywał radny Bielawski (słowa te miały paść podczas powiatowego koncertu noworocznego), odnosiły się nie do konkretnych osób, lecz do sposobu funkcjonowania w radzie i poza nią.

Jednak na tym starosta Polański swojej odpowiedzi nie zakończył i opowiedział radnym o bardzo wątpliwym pod względem prawnym i moralnym zachowaniu bliżej nieokreślonych osób, które usiłują naciskać na kierownictwo starostwa tak, by doprowadzić do zwolnień w urzędzie i w ten sposób zabezpieczyć miejsca pracy "dla swoich".

- Były takie sytuacje i nie są to sytuacje jednostkowe. Propozycje padają różne i z różnych miejsc - mówił starosta. - Mówię im zdecydowane "nie". Mamy bardzo dobrą załogę, będę o nią dbał i wynagradzał.

Okazało się również, że na naciskach, by tworzyć etaty "dla swoich" niemoralne propozycje wobec starosty się nie kończą. Marek Polański powiedział również o sytuacji, w której naciskano na zarząd, by zrywać umowy z firmami, które wygrywały przetargi, a "uwolnione" w ten sposób zlecenia kierować do lokalnych firm. Jak tłumaczył starosta, tego rodzaju propozycjom kierownictwo starostwa zawsze mówi "nie".

- Mam nadzieję, że nie miał pan na myśli żadnego z radnych - odpowiedział Bartosz Bielawski. - Mówimy przecież o podżeganiu do popełnienia przestępstwa.

Starosta jednak nie zdradził, kogo konkretnie miał na myśli.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/49897-naciskaja-na-staroste-by-zwalniac-i-zatrudniac-swoich>